



Święty Tomasz z Akwinu pisał, że zabobony to wada, która może zawierać w sobie oddawanie czci temu, komu się nie powinno jej oddawać, albo oddawanie czci Bogu w niedopuszczalny sposób. Oddawać cześć „temu, komu nie powinno się oddawać czci”, oznacza kult szatana i chodzi tu o grzech śmiertelny. Do tego typu grzechu zaliczane są na przykład wróżby, czyli próba przepowiedzieć przyszłość lub dowiedzieć się o tajemnicy w sposób niedopuszczalny, przeczący woli Boga oraz zabroniony przez Niego. Grzechem ciężkim jest również bałwochwalstwo, które przypisuje różnorodne zdarzenia obecności lub braku pewnego przedmiotu. Ale to wymaga sprecyzowania, ponieważ wiemy, że stopień grzechu zależy nie tylko od materii, ale też od zgody woli oraz świadomości pełnionego uczynku. † Jeśli na przykład uczyniliśmy pewny gest bałwochwalczy przez lekkomyślność lub bez pełnej świadomości, to mówimy o grzechu wybaczalnym, nie pozbawiającym błogosławieństw. Jednak jeżeli rzeczywiście wierzymy, że przebieg wydarzeń zależy od tego, gdzie powiesimy obraz, albo od talizmana, to mówimy o kulcie innych bogów – ponieważ nie podlegamy Bogu, tylko ofiarujemy nasze życie idolom. Zgodnie ze słowami Świętego Pawła równa się to służeniu szatanowi: „Lecz po cóż to mówię? Czy może jest czymś ofiara złożona bożkom? Albo czy sam bożek jest czymś? Ależ właśnie to, co ofiarują poganie, demonom składają w ofierze, a nie Bogu. Nie chciałbym, byście mieli coś wspólnego z demonami” (1 Kor 10, 19-20).